

Tomasz Krzeziński, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego konca XIX i pierwszych dziesiecioleci XX wieku. Zmiany warunków materialnych i przeobrazenia obyczajowości*, Warszawa 2017, Instytut Historii PAN, ss. 410

Zagadnienie rekonstrukcji życia codziennego spotyka się od lat z zainteresowaniem, jednak dorobek polskiej historiografii dotyczącej życia zwyczajnych mieszkańców małych miast czy też miasteczek polskich wciąż pozostaje skromny. Dopiero pod koniec ubiegłego wieku w Polsce podjęto badania historyczne nad społecznościami regionalnymi kształtującymi się w czasach rozwoju kapitalizmu. Dotychczas nie powstało dzieło syntetycznie ujmujące zagadnienie struktur społecznych i życia w miastach na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w.

Z oczywistych powodów powstanie syntezy musi zostać poprzedzone badaniami nad regionami. Dzięki pracom Jadwigi Hoff rozpoznana została

problematyka społeczności małych miast Galicji (części zachodniej oraz wschodniej). Reginie Renz zawdzięczamy rekonstrukcję życia codziennego w miasteczkach województwa kieleckiego w okresie międzywojennym, natomiast Mathiasowi Niendorfowi interesujące studium historii życia codziennego na polsko-niemieckim pograniczu w pomorskich powiatach: złotowskim i sępoleńskim<sup>1</sup>. Z kolei Tomasz Krzemiński nakreślił „obraz codzienności” mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego w okresie od schyłku XIX w. do wybuchu II wojny światowej. Niemal każde z miast tego regionu posiada już opublikowaną monografię historyczną, jednak – mimo wysoko ocenianej ich wartości, jak pisze Autor – „kwestie związane z obrazem życia codziennego w dużej mierze traktuje się w nich marginalnie” (s. 14). Zamiar przedstawienia „charakterystycznych przejawów życia codziennego mieszkańców małych ośrodków miejskich Pomorza Nadwiślańskiego w dobie przyspieszonych przemian społecznych i politycznych” należy zatem uznać za uzasadniony naukowo i jednocześnie interesujący z punktu widzenia popularyzacji wiedzy o przeszłości.

U schyłku XIX w. w miastach pomorskich można zaobserwować przyspieszenie procesu modernizacji, spowodowane długofalowymi skutkami reform pruskich, rozwojem transportu kolejowego, rewolucją przemysłową w Niemczech. W następnym stuleciu, I wojna światowa wywarła ograniczony wpływ na sytuację w miastach Pomorza Nadwiślańskiego, natomiast zmiany polityczne związane z włączeniem większej części dawnych Prus Królewskich do państwa polskiego nie skutkowały zerwaniem ciągłości struktur społecznych. Krzemiński wykazał, że „po exodusie niemieckich mieszkańców polscy drobnomieszcza nie nadal trzymali się utartych przyzwyczajęń i wedle spostrzeżeń rodaków z innych stron odrodzonej Rzeczypospolitej byli bardzo niemieccy z zachowania” (s. 372). Scharakteryzowane przez Autora struktury społeczne okazały się na początku XX w. w znaczącym stopniu odporne na wpływ występujących niejako „na powierzchni” przemian politycznych. Dopiero kataklizm II wojny światowej unicestwił trwający siłą inercji „swoisty etos drobnomieszczaństwa ukształtowany na przełomie wieków”.

Krzemiński zastosował nieostre kryteria doboru miast, których mieszkańcy zostali objęci obserwacją źródłową. Najważniejsze dla niego było kryterium funkcjonalne, czyli spełnianie przez dany ośrodek funkcji małomiasteczkowych, a także występowanie w badanym ośrodku zjawisk charakterystycznych dla mniejszych miast. Nieostrość zastosowanej w pracy typologii ośrodków objętych badaniem nie stanowi zarzutu w świetle dążenia Autora do przedstawienia zjawisk i scharakteryzowania struktur, które niekoniecznie muszą się mieścić w ramach sztywnych limitów liczbowych czy ram prawno-ustrojowych.

---

<sup>1</sup> J. Hoff, *Spółeczność małego miasta galicyjskiego w dobie autonomii*, Rzeszów 1992; eadem, *Mieszkańcy małych miast Galicji Wschodniej w okresie autonomicznym*, Rzeszów 2005; R. Renz, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918-1939*, Kielce 1994; M. Niendorf, *Minderheiten an der Grenze. Deutsche und Polen in den Kreisen Flatow (Złotów) und Zempelburg (Sępólno Krajeńskie) 1900-1939*, Wiesbaden 1997.

Autor przedmiotowej monografii usystematyzował zagadnienie życia codziennego w siedmiu rozdziałach, poprzedzonych rozdziałem prezentującym (w układzie chronologicznym) złożony proces przeobrażeń społecznych na Pomorzu Nadwiślańskim. Trafnie wskazał w nim na doniosłość reform pruskich z początków XIX w. (uwłaszczenie, zniesienie pańszczyzny), które zbiegły się w czasie z rewolucją przemysłową. Zwrócił uwagę, że przemiany zachodzące na Pomorzu w drugiej połowie tego stulecia wpływały na strukturę etniczną regionu: wprawdzie Niemcy wciąż dominowali wśród mieszkańców miast, jednak odsetek ludności polskiej stale wzrastał. Jednocześnie występował proces krystalizacji świadomości narodowej. O ile w początkowym okresie decydujące znaczenie posiadała przynależność wyznaniowa, o tyle w ostatnich dekadach XIX w. nastąpiło „ugruntowanie świadomości narodowej wśród szerokich mas katolickiej ludności polskiej” (s. 34).

I wojna światowa nie przyniosła w regionie poważnych zniszczeń, ale zakończyła okres prosperity gospodarczej. Zwiększona mobilność ludności skutkowałą już przed jej wybuchem wyludnieniem wielu mniejszych miast<sup>2</sup>. W okresie międzywojennym w części Pomorza włączonej do Polski nastąpiło obniżenie stopy życiowej, jednak — w ocenie Krzemińskiego — nie zmienił się ukształtowany w poprzedniej epoce „profil ekonomiczny regionu”. Wzrosło natomiast znaczenie strategiczne Pomorza (rozwój Gdyni). Mieszczanie polscy potrafili łączyć swoisty konserwatyzm z umiejętnością przystosowania się do zmienionych warunków, a nawet zdolnością do ekspansji: kupcy z Pomorza i Wielkopolski zdominowali w latach trzydziestych ubiegłego wieku krajobraz śródmiejskiej Gdyni<sup>3</sup>.

Warto zastanowić się nad korzyściami wynikającymi z przeprowadzenia dodatkowych badań, rozwijających i pogłębiających zagadnienie szerszego kontekstu: społecznego, politycznego i ekonomicznego. Niendorf postulował połączenie metody badań regionalno-historycznych (terenowej, monograficznej) z ujęciem komparatystycznym, sam poprzestając na charakterystyce historii dnia powszedniego regionu, mającej za punkt wyjścia ludzi i świat ich codzienności<sup>4</sup>. Dla zrozumienia specyfiki życia w mniejszych ośrodkach miejskich konieczne jest uwzględnienie konsekwencji historycznych, wpływu zjawisk charakterystycznych dla „długiego trwania”. Wskazane byłoby odwołanie się np. do hipotezy importu kulturowego Janusza T. Hryniewicza, przeciwstawionej przez niego hipotezie zaboru pruskiego. Według Hryniewicza niezależnie od zaborów i granic państwowych, regiony zachodnie Polski były, są i będą bardziej zaawansowane gospodarczo od reszty kraju<sup>5</sup>. Wydaje się, że w przypadku

---

<sup>2</sup> J.B. Marchlewski, *Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskim*, Lwów-Warszawa 1903, s. 60–61.

<sup>3</sup> *Dziesięć lat kupca polskiego w Gdyni*, „Torpeda: oczy i uszy Gdyni” 25 IV 1937, nr 17.

<sup>4</sup> M. Niendorf, op. cit., s. 447.

<sup>5</sup> J.T. Hryniewicz, *Polityczne i gospodarcze następstwa zaboru pruskiego*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2003, 3, s. 61–79; idem, *Rozwój gospodarczy Polski w perspektywie procesów długiego trwania*, „Przeгляд Zachodni” 1998, 2, s. 29–47.

pracy skoncentrowanej na rekonstrukcji życia codziennego, korzystne byłoby porównanie sytuacji w miastach pomorskich ze stanem miast wielkopolskich czy chociażby galicyjskich.

Podobnie porównanie rozwoju gospodarczego i modernizacji na Pomorzu w okresie panowania pruskiego (niemieckiego) z rozwojem innych regionów wchodzących w skład Rzeszy Niemieckiej, ukazałoby zjawisko postępu we właściwych proporcjach. Według Jerzego Topolskiego, badacza dziejów gospodarczych Wielkopolski, miasta tego regionu przez cały wiek XIX nie zdołały przezwyciężyć zapaści spowodowanej upadkiem państwa polskiego pod koniec XVIII stulecia<sup>6</sup>. Przykładem, jak można interesująco opowiadać o przemianach zachodzących w miastach pomorskich w szerszym kontekście, są podrozdziały poświęcone sytuacji po 1914 r. Po wybuchu wojny na Pomorzu nastąpiło wstrzymanie prac budowlanych i regres spowodowany niedoborami aprowizacyjnymi, natomiast po roku 1920 napływ na polskie Pomorze tysiący ludzi poszukujących pracy i lepszego jutra, co przyczyniło się do rozwoju dzielnic biedy. Pomimo tych niekorzystnych zjawisk, w okresie międzywojennym w miastach pomorskich sieć wodociągowa i kanalizacyjna stanowiła standard, podczas gdy w skali krajowej (bez województwa śląskiego) zaledwie 17 proc. miast korzystało z tego typu udogodnień cywilizacyjnych. Podobnie, w latach trzydziestych ubiegłego wieku miasteczka pomorskie wyróżniały się schludnością na tle podobnych ośrodków w dawnej Kongresówce i Galicji (s. 95).

W trzecim rozdziale pt. „Higiena i zdrowie” Krzemiński szczegółowo opisał wpływ inwestycji modernizacyjnych (sieć wodno-kanalizacyjna) na poprawę stanu zdrowotnego. Jeszcze w latach pięćdziesiątych XIX w. na Pomorzu cyklicznie występowały epidemie cholery i tyfusu, zbierające szczególnie dotkliwe żniwo w miastach. Problem udało się rozwiązać dzięki postępowi w dziedzinie higieny. nierozwiązanym problemem pozostawała wysoka zachorowalność na gruźlicę. I wojna światowa i pierwsze lata powojenne przyniosły przejściowe obniżenie standardów sanitarnych, przezwyciężone energicznymi działaniami władz samorządowych oraz administracji państwowej.

W dwóch kolejnych rozdziałach Krzemiński omówił rozmaite aspekty życia codziennego mieszkańców małych miast pomorskich: przygotowywanie i spożywanie posiłków, życie rodzinne i erotyczne. Model patriarchalnej rodziny (z dominującą rolą mężczyzny pełniącego funkcję jej głowy i żywiciela), stanowiący normę społeczną w XIX w., przetrwał bez większych zmian okres wojny światowej oraz zawirowań społecznych i obyczajowych, które po nim nastąpiły. W dalszym ciągu rodzina „przekazywała tradycję i kultywowała pamięć rodzinną i zbiorową. Funkcje socjalizacyjna i kulturowa były ważnymi formami budzenia świadomości i kształtowania tożsamości” (s. 228). Impet zmian obyczajowych, przyspieszonych w okresie międzywojennym, w miasteczkach pomorskich był przytłumiony i utemperowany przez wpływ duchownych, sąsiadów i członków rodziny.

<sup>6</sup> J. Topolski, *Wielkopolska poprzez wieki*, Poznań 1999, s. 171.

Osobny rozdział poświęcił badacz zagadnieniu pracy zarobkowej. Praca zawodowa wypełniała większość dojrzałego życia mężczyzn. Dopiero po wojnie nastąpiło ustawowe skrócenie czasu pracy do ośmiu godzin dziennie. O znaczeniu kultu pracy świadczy fakt, że pomimo zniesienia na początku XIX w. obowiązkowej przynależności do cechów, branżowe organizacje kupców i rzemieślników odgrywały na Pomorzu znaczącą rolę. Na początku XX w., w związku z przemianami na rynku pracy, nasilało się zjawisko „nadprodukcji” zawodów rzemieślniczych, łagodzone masową emigracją zarobkową do zachodnich Niemiec, gdzie istniało zapotrzebowanie na robotników przemysłowych i wykwalifikowanych specjalistów. Nieco odmienna sytuacja panowała w handlu, gdzie zjawisko ostrej konkurencji sprzyjało nośności haseł nacjonalizmu ekonomicznego. O ile w okresie Wielkiej Wojny Pomorze borykało się ze skutkami niedoboru odpowiedniej siły roboczej, o tyle po jej zakończeniu bezrobocie stało się trwałym problemem polskiego Pomorza. Nastąpiły spadek konsumpcji, spadek produkcji i pauperyzacja społeczeństwa. Nowością było tu tworzenie się osiedli bezrobotnych — najsłynniejsze dzielnice biedy powstały w Gdyni, Toruniu, Grudziądzu, ale także małe miasta, jak Chełmża, Wąbrzeźno czy Chojnice miały swoje enklawy ubóstwa. Krzemiński wskazał na znaczne nasilenie, „szczególnie w okresie wielkiego kryzysu” — „handlu obwoźnego, uskutecznianego przede wszystkim przez drobnych przedsiębiorców pochodzenia żydowskiego z terenów centralnej Polski” (s. 273).

Dwa ostatnie rozdziały Krzemiński poświęcił zainteresowaniu pomorskiego drobnomieszczanina sprawami społeczności lokalnej. Podjął próbę oceny współistnienia odrębnych społeczności: protestanckiej i katolickiej, niemieckiej i polskiej. W omawianym okresie sprawa identyfikacji narodowej stała się „jednym z głównych czynników determinujących zarówno zachowania społeczne, jak i towarzyskie” (s. 282). Pomimo konfliktów, Polacy, Niemcy i Żydzi związani byli ze sobą siecią kontaktów i więzami emocjonalnymi, ponieważ współtworzyli wspólnoty sąsiedzkie. Naturalnym zjawiskiem było przenikanie wzorców kulturowych oraz asymilacja. „Fluktuacje świadomościowe — odnotował Krzemiński — następowały także po zmianie politycznej 1920 r.” (s. 286). Sporo światła na to zagadnienie rzuca obserwacja zjawiska napływu na Pomorze ludności z centralnej i wschodniej Polski. Zdaniem Krzemińskiego, w okresie międzywojennym „Niemieccy sąsiedzi stali się dla miejscowych Polaków bliżsi kulturowo niż ich pochodzący z innych dzielnic rodacy. Zbliżały narzekania i krytyka panujących stosunków oraz odczuwany z powodu pogorszenia się sytuacji materialnej dyskomfort” (s. 301).

Drobnomieszczanie polscy usiłowali kontynuować życie zgodne z dotychczasowymi zwyczajami. Wzorce postępowania wyznaczały konserwatywne pojęcia: „Rodzina, pobożność, fundament dekalogu w kwestiach moralnych, przywiązanie do własności prywatnej przy jednoczesnym czynnym zainteresowaniu dobrem wspólnym” (s. 329). W okresie międzywojennym kontynuowały swą działalność organizacje kombatanckie, bractwa strzeleckie, organizacje katolickie, ochotnicze straże pożarne. Polacy zrzeszali się we własnych organizacjach:

towarzystwach gimnastycznych, śpiewaczych, czytelnich ludowych. Jednak rzeczywistość ulegała nieuchronnym przeobrażeniom. Chyba najistotniejszą zmianą — obok praw wyborczych dla kobiet i ośmiogodzinnego dnia pracy — był towarzyszący bezrobociu i pauperyzacji skokowy wzrost przestępczości. Jeden z cytowanych w książce pamiętnikarzy przekazał sugestywny obraz zmian: „W byłej dzielnicy pruskiej panował taki błogi zwyczaj, że wieczorem wystawiało się na zewnątrz domu bańkę na mleko i woreczek na pieczywo z odliczoną należnością za abonament. [– –] Nie trzeba było wcześniej wstawać i biegać do sklepu, a świeży towar był na śniadanie na stole. Idylla ta skończyła się bezpowrotnie po unifikacji. Znikały pieniądze, bańki i woreczki jak kamfora” (A. Duda, *Piastowy łan. Opowieść, wspomnienia*, cyt. za: s. 333).

Zasługą Krzemińskiego jest rekonstrukcja panoramy życia codziennego w miasteczkach Pomorza Nadwiślańskiego na przestrzeni półwiecza, w okresie dynamicznych przemian cywilizacyjnych oraz zasadniczych przemian politycznych. Monografia stanowi krok w kierunku przywracania równowagi między popularną i budzącą emocje historią polityczną, wydarzeniową, a wciąż niedocenianą historią „długiego trwania”.

Pewien niedosyt może wynikać z braku dodatkowego rozdziału poświęconego zagadnieniu wpływu „wielkiej” polityki na życie codzienne, a także wpływu małych społeczności na politykę. Polityka oddziaływała na życie codzienne, a w trakcie kampanii wyborczych stawała się najważniejszym elementem życia codziennego. Pozytywnym, pośrednim rezultatem badań Krzemińskiego nad dziejami miasteczek pomorskich do 1939 r. jest wykazanie potrzeby rekonstrukcji życia codziennego w okresie po 1939 r. Etos pomorski załamał się po wkroczeniu Wehrmachtu, ale nie zniknął natychmiast. W 1945 r. pomorscy drobnomieszczaństwo wrócili do swoich miast i usiłowali odbudować świat, z którym się identyfikowali<sup>7</sup>. Książka Tomasza Krzemińskiego dowodzi, jak wiele zaskakujących obrazów można odtworzyć, sięgając w głąb lokalnej przeszłości, zbaczając z utartych i rozpoznanych szlaków.

Wojciech Turek  
(Gdańsk)

---

<sup>7</sup> W. Turek, *Przeobrażenia społeczne w Gdyni po 1939 roku w świetle „biegu życia” działaczy i sympatyków Obozu Narodowego*, „Polish Biographical Studies” 2015, nr 3, s. 73–98.